

## Diamentowy statek

Słowa: **Marek Sochacki** |

Żeby dołynąć do ciebie  
Przez zimne, arktyczne morze  
Potrzebny mi statek z diamentu  
Twardszego niż góry lodowe  
Niezbędne mi wielkie zapasy  
Miłości, czułości i wiary  
Na długą polarną zimę  
By spotkać Ciebie kochany

Diamentowy statek  
Przyćmi blaskiem zorze  
Czy mnie widzisz miły  
Daj mi znak, odpowiedz

Widział Cię łowca grenlandzki  
Częstował suszoną rybą  
Lecz wiatr znów pogał twój statek  
Ku mroźnym dalekim wyspom  
Zapytam o drogę delfiny  
Zapytam polarne niedźwiedzie  
Patrz - serce mam takie gorące  
Roztopię lodowe pancerze

Pognała cię tu męska pycha  
Odwaga na pokaz, chęć sławy  
A mnie ten ognek gorący  
Któryś ty we mnie zapalił  
Nie zgasi go śnieżna zadymka  
On płonie, grzeje i świeci  
Wychyla jak igła kompasu  
Gdy wspomnisz mnie wśród zamieci